

Marta Komorowska-Pudło
Uniwersytet Szczeciński, Instytut Nauk Teologicznych
<https://orcid.org/0000-0001-7222-0182>

Psychoedukacja w „Szkołę dla Rodziców” formą przeciwdziałania transmisji międzypokoleniowej przemocy w procesie wychowania rodzinnego

Psychoeducation in the „School for Parents” as a form of counteracting the transmission of intergenerational violence in the process of family upbringing

Abstrakt

Przemoc wobec dzieci w rodzinie to problem obserwowany przez stulecia. Jednym ze źródeł traktowania jej jako powszechnego, a przez wielu jako naturalnego sposobu wychowania, jest przekaz międzypokoleniowy. Obserwowanie w dzieciństwie przemocowych zachowań rodziców i naśladowanie ich w dorosłości wiąże się ze zjawiskiem transmisji międzypokoleniowej takich form relacji rodzinnych. W badaniach zaprezentowanych w artykule potwierdzono wysokie prawdopodobieństwo takiej transmisji. Dorośli małżonkowie doświadczający w dzieciństwie przemocy ze strony własnych rodziców częściej niż niedoświadczający jej kierowali do swoich partnerów deprecjacją oraz agresją fizyczną i werbalną. Rzadziej okazywali im swoje wsparcie i zaangażowanie w budowanie relacji. W badaniach ukazano także, że osoby doświadczające przemocy w dzieciństwie w wyniku uczestnictwa w zajęciach psychoedukacyjnych Szkoła dla Rodziców w pewnym stopniu zmieniły swoje postawy rodzicielskie z nieprawidłowych na prawidłowe. Zaczęły przejawiać wobec dzieci więcej akceptacji i zrozumienia ich prawa do rozwoju autonomii, stały się też bardziej konsekwentne i rzadziej stawiały wobec nich nadmierne wymagania. Badania potwierdziły, że istnieje możliwość osłabienia, a nawet zatrzymania procesu transmisji międzypokoleniowej przemocy wobec dzieci poprzez psychoedukacyjną formę wsparcia rodziny.

Słowa kluczowe: rodzina, transmisja międzypokoleniowa, przemoc, Szkoła dla Rodziców, psychoedukacja.

Abstract

Violence against children in the family is a problem that has been observed for centuries. One of the sources of treating it as common, and by many as a natural way of upbringing, is intergenerational transmission. Observing violent behavior of parents in childhood and imitating it in adulthood is associated with the phenomenon of intergenerational transmission of such forms of family relations. The research presented in the article confirms the high probability of such transmission. Adult spouses experiencing violence from their own parents in childhood were more likely to direct deprecation and physical and verbal aggression toward their partners than those not experiencing it. They were less likely to show them their support and commitment to building relationships. The study also showed that those who experienced childhood violence as a result of participating in the psycho-educational classes of the School for Parents changed their parenting attitudes from abnormal to normal to some extent. They began to show more acceptance and understanding of their children's right to develop autonomy, they also became more consistent and made excessive demands on them less often. The study confirmed that it is possible to weaken and even stop the process of intergenerational transmission of violence against children through a psycho-educational form of family support.

Keywords: family, intergenerational transmission, violence, School for Parents, psycho-education.

Wprowadzenie

W badaniach nad procesem wychowania w rodzinie przemoc stosowana przez rodziców wobec dzieci to problem stale aktualny. Mimo jej ustawowego zakazu w wielu domach dzieci wzrastają w cierpieniu, nie wiedząc, że to, co czynią ich rodzice, a często wcześniej ich dziadkowie wobec ich ojców i matek, to niewłaściwe formy budowania relacji i uczenia zasad funkcjonowania w życiu. Dorastając, większość dzieci uświadamia sobie z czasem, że przemocowe formy relacji ich rodziców z nimi są nieprawidłowe, jednak mimo że postanawiają budować inne domy w swojej przyszłości, niejednokrotnie powtarzają zachowania swoich rodziców wobec własnych dzieci. Siła transmisji pokoleniowej utrudnia im dokonywanie zmian, mimo że często uświadamiają sobie, jak bardzo chcieliby wychowywać dzieci inaczej, niż sami byli wychowywani.

W artykule postawiono dwa cele. Pierwszym jest analiza procesu transmisji międzypokoleniowej przemocy w rodzinie, drugim analiza skuteczności programu zajęć psychoedukacyjnych *Szkoła dla Rodziców* w zmianach postaw rodzicielskich matek i ojców wobec własnych dzieci, mogących oddziaływać na zatrzymanie transmisji międzypokoleniowej przemocy w rodzinie. W pierwszej części zostanie omówiona problematyka przemocy stosowanej przez rodziców wobec własnych dzieci podczas wychowania oraz proces transmisji międzypokoleniowej zachowań rodzicielskich. Przedstawiony zostanie także program zajęć psychoedukacyjnych *Szkoła dla Rodziców*, rekomendowany przez Ośrodek Rozwoju Edukacji (wcześniej Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej) przy Ministerstwie Edukacji i Nauki. W drugiej części przedstawione zostaną wyniki dwóch badań. W pierwszym dokonana zostanie ocena zjawiska przemocy w rodzinie w aspekcie transmisji międzypokoleniowej, w drugim – skuteczność programu zajęć psychoedukacyjnych *Szkoła dla Rodziców* w zmianach postaw rodzicielskich matek wobec własnych dzieci.

1. Proces wychowania a przemoc w rodzinie

Od kilkudziesięciu lat w przepisach prawnych podkreślany jest zakaz stosowania kar cielesnych przez rodziców i opiekunów wobec dzieci (Ustawa, 1964, 1997, 2005). Wiele z nich prawdopodobnie dostosowuje się do tych wymagań i coraz rzadziej można zaobserwować bicie lub inne formy fizycznego krzywdzenia dzieci (zob. Makaruk, Drabarek, 2022). Z obserwacji i badań wynika, że dużo gorzej jest w odniesieniu do stosowania przemocy psychicznej i zaniedbania. Rodzice przyznają, że podczas wychowywania własnych dzieci zdarza się im używać sposobów, które definiowane są przez specjalistów jako te rodzaje przemocy, natomiast zwykle wskazują oni, że nie utożsamiają swoich zachowań z tak rozumianym krzywdzeniem.

Światowa Organizacja Zdrowia określa przemoc jako „każde zamierzone lub niezamierzone działanie osoby dorosłej, społeczeństwa lub państwa, które ujemnie wpływa na rozwój fizyczny lub psychospołeczny dziecka” (Report, 1999, p. 13). Z jednej strony można mówić, więc o działaniach świadomych, nieprzypadkowych i zamierzonych (zob. Browne, Herbert, 1999, p. 15; Widera-Wysockańska, 2011, p. 45), z drugiej zakłada się, że mogą one ujawniać się w sposób nieplanowany. Odpowiada to podziałowi na tzw. przemoc chłodną i gorącą. Pierwsza to przemoc instrumentalna, związana często z obyczajami, kulturą lub z autorytarnym podejściem do wychowania, powtarzana pokoleniowo jako „właściwa” forma relacji z bliskimi (Mellibruda, 2005, p. 756) i niejednokrotnie

dokładnie przemyślana (Kmieciak-Baran, 1998, p. 366). Druga forma to przemoc spontaniczna, wynikająca z frustracji, wiążąca się z uaktywnieniem „skumulowanych i niemożliwych do powstrzymania uczuć złości lub wściekłości” (Mellibruda, 2005, p. 756) oraz z utratą przez sprawcę kontroli nad emocjami i zachowaniem (tamże, p. 757).

Mechanizm oddziaływania sprawców przemocy wobec słabszych polega m.in. na narzucaniu im swojej władzy (tamże, p. 755; Widera-Wysoczańska, 2011, p. 44), podporządkowaniu swoim żądaniom i potrzebom (Davidson, 2000, 2012, za: Gueguen, 2015, p. 62), manipulowaniu, atakowaniu, kontrolowaniu zachowań i uniemożliwianiu im obrony (tamże; por. Widera-Wysoczańska, 2011, pp. 44–45). Powoduje to w konsekwencji, osłabiona jest u ofiary lub odbierana jej moc, wola, poczucie wolności, wartości i kontroli, naruszane są jej prawa i dobra osobiste (Pospiszyl, 1994, p. 10; Mellibruda, 2005, p. 755; Widera-Wysoczańska, 2011, p. 48). Tak często funkcjonują rodzice, gdy w komunikacie jednostronnym oddziałują swoimi decyzjami na dzieci, które nie mogą w odpowiedzi wyrażać własnych myśli, emocji i potrzeb.

W dyskusjach nad przemocą fizyczną, psychiczną i zaniedbaniem wobec dzieci rodzice najczęściej nie uświadamiają sobie różnic, na które zwraca uwagę Widera-Wysoczańska (2011, p. 47). Podkreśla ona, że przemoc może mieć charakter czynny, gdy związana jest z dotykiem i manipulowaniem emocjonalnym oraz bierny, obejmujący zaniedbanie oraz pozostałe formy krzywdzenia emocjonalnego (tamże). Biernej postaci takich zachowań rodzice zwykle nie traktują jako przemoc.

Formy przemocy fizycznej, które zdarza się rodzicom stosować w tzw. celach wychowawczych (niejednokrotnie jako tzw. kary), to m.in. klapsy, bicie, uderzenie w twarz lub w głowę, potrząsanie, szarpanie, ciągnięcie za uszy lub tzw. bierna postać przemocy fizycznej, np. ograniczanie swobody członkom rodziny, zakazy chodzenia, czy mówienia, zakazy wychodzenia z domu, karmienie na siłę, przymuszanie do załatwiania potrzeb fizjologicznych (Pospiszyl, 1994, pp. 94–96; Browne, Herbert, 1999, pp. 21, 25; Halemba, Izdebska, 2009, p. 6; Gueguen, 2015, p. 285). Wraz z fizycznym krzywdzeniem dziecka rodzice zwykle zachowują się w sposób definiowany jako przemoc psychiczna (por. Halemba, Izdebska, 2009, pp. 7, 18–19).

Przemoc psychiczna, czy inaczej krzywdzenie emocjonalne lub psychiczne (Glaser, 2011, p. 19), które ma miejsce w procesie wychowania, to m.in. celowe nieokazywanie dzieciom miłości, bliskości fizycznej, pozbawianie oparcia, odmawianie czasu i uwagi, nieakceptowanie ich, lekceważenie, ignorowanie, nieodzywanie się do dzieci, nieokazywanie im uczuć, chłód emocjonalny, oschłość, mówienie, że są bezwartościowe, stosowanie epitetów i etykietek, wyśmiewanie,

ośmieszanie ich, zawstydzanie, sarkazm lub wyzywanie. Jest to też oceniające zachowanie, krytykowanie, obrażanie, upokarzanie, przypominanie „niewłaściwych” zachowań dziecka. Przemoc psychiczna to również agresja werbalna w formie krzyku i wulgaryzowania, okazywanie wrogości i gniewliwości, straszenie i grożenie, nadmierne wymagania i rygoryzm, nadmierna kontrola i eksploatawanie, przymus, nierealistyczne oczekiwania, systematyczne karcenie, sprzeczne wymagania i komunikaty oraz brak konsekwencji, chaotyczność i nieprzewidywalność zasad. Niektórzy badacze za przemoc psychiczną uznają też nadmierne ochranianie, wyręczanie dziecka, kończenie prac za nie, czy stałe organizowanie mu czasu (zob. m.in. Pospiszyl, 1994, p. 105; Browne, Herbert, 1999, pp. 21, 25; Mazur, 2002, pp. 45–48; Glaser, 2011, pp. 24–25; Iwaniec, 2012, pp. 29, 31, 33, 35; Gueguen, 2015, p. 271).

Analizując proces zaniedbywania dziecka, badacze mówią zarówno o chronicznym, jak też incydentalnym niezaspokajaniu jego podstawowych potrzeb oraz nierespektowaniu jego podstawowych praw (Kmieciak-Baran, 1998, p. 372; Kolankiewicz, 2012, pp. 81, 85). W odróżnieniu od przemocy psychicznej, związanej z podejmowaniem zachowań krzywdzących, rodzice, zaniedbując dziecko, zwykle nie podejmują niezbędnych i właściwych działań na rzecz dziecka (tzw. pasywne krzywdzenie), nie troszczą się tak, jak powinni o jego prawidłowy intelektualny, emocjonalny i społeczny rozwój oraz jego potrzeby. Wielu autorów podobnie określa zaniedbanie i przemoc psychiczną, ponieważ trudno je oddzielić (zob. Kolankiewicz, 2012, pp. 82–85).

Rodzice, zaniedbując dzieci, pozbawiają je mocy, nie uwzględniają ich prawa do własnych myśli, uczuć, przestrzeni, ciała i rzeczy. Wśród form zaniedbywania dzieci przez rodziców badacze wymieniają: brak szacunku do godności osobistej i prywatności dzieci, zaprzeczanie ich stanom emocjonalnym i wyrażanym myślom, narzucanie własnych sądów, zaniedbywanie rozwoju intelektualnego, zdradzanie tajemnic dzieci, ujawnianie informacji o nich bez ich zgody, wymuszanie lojalności, ograniczanie dzieciom kontaktów z innymi, izolowanie ich, ograniczanie swobody poruszania się. To także pozbawianie dzieci opieki, środków materialnych, warunków do życia, w tym jedzenia i picia, odpowiedniego ubioru, opieki medycznej, narzucanie im nadmiernych obowiązków, stawianie wymagań, które przerastają ich możliwości. Zaniedbanie to również narażanie dzieci na udział w traumatyzujących doświadczeniach, niechronienie ich przed krzywdą lub niebezpieczeństwem, pozwalanie im na udział w konfliktach rodziców, w awanturach i libacjach alkoholowych. Zaniedbywaniem, powodującym cierpienie dzieci, jest częsta nieobecność rodziców w domu i pozostawianie ich samymi sobie, brak rozmów z dziećmi, brak przytulania, nieokazywanie pozytywnych uczuć, niedostępność psychiczna i emocjonalna. To także brak dbałości

o zaspokajanie potrzeb psychicznych dzieci, głównie poczucia bezpieczeństwa, akceptacji, przynależności i bliskości (m.in. Pospiszyl, 1994, p. 104; Kmiecik-Baran, 1998, p. 372; Browne, Herbert, 1999, pp. 21, 25; Mazur, 2002, pp. 46–47, 51; Glaser, 2011, pp. 24–25; Kolankiewicz, 2012, p. 85).

Zdecydowana większość opisanych wyżej form przemocy wobec dziecka stanowi ważne składowe nieprawidłowych postaw rodzicielskich, takich jak odrzucenie, nadmierne wymaganie, niepozwalanie na rozwój autonomii dziecka, niekonsekwencja i nadmierne ochranianie (zob. Plopa, 2008).

Badacze i psychoterapeuci obserwują różnorodne bezpośrednie i długoterminowe skutki przemocy, jakiej doświadczali respondenci i pacjenci w dzieciństwie. Mają one charakter psychosomatyczny, poznawczy, behawioralny i emocjonalny (Kmiecik-Baran, 1998, p. 374; Browne, Herbert, 1999, p. 206). Szczegółowa analiza większości konsekwencji doświadczania przemocy w dzieciństwie wykracza poza możliwości zaprezentowania ich w niniejszym artykule. Dla celów badawczych przedstawiony zostanie jedynie ogólny opis ogromu konsekwencji wzrastania z poczuciem bycia krzywdzonym przez najbliższych w okresie, gdy kształtowana jest osobowość i dojrzałość do psychospołecznego funkcjonowania dzieci i młodzieży w kolejnych etapach rozwojowych. Skutki te wpływają na ich funkcjonowanie w wielu, a czasem we wszystkich obszarach życia. Przemoc doświadczana przez dzieci może prowadzić do zaburzeń w rozwoju psychicznym, społecznym, fizycznym i moralnym, co długofalowo może prowadzić do uszkodzeń integralności fizycznej lub psychicznej, w tym do trudności zdrowotnych, a także poczucia zagrożenia utraty życia (zob. Pospiszyl, 1994, pp. 155, 168; Gil, 1978, za: Browne, Herbert, 1999, p. 17; Mellibruda, 2005, p. 762; Ustawa, 2005; Błasiak, 2012, p. 155; Gueguen, 2015, p. 313).

Wiele ofiar takiej przemocy ma mocno utrwalone urazy psychiczne (Mazur, 2002, p. 69), wzrasta z systematycznie towarzyszącym cierpieniem (Mellibruda, 2005, p. 755; Błasiak, 2012, p. 155) oraz osłabieniem poczucia własnej godności i wartości (Błasiak, 2012, p. 93). Często powoduje to u nich, zarówno w dzieciństwie, jak i w dorosłości problemy z tożsamością, z dojrzałością osobowości, samooceną, z adekwatnym realizowaniem potrzeb, z regulacją emocji, z radzeniem sobie z lękiem i stresem, zaburzeniami nastroju, nadmierną kontrolą. Bardzo często żyją z zachwianym poczuciem bezpieczeństwa i z ukształtowanym pozabezpiecznym przywiązaniem, a w konsekwencji z trudnościami w relacjach interpersonalnych, w budowaniu związków intymnych i relacjach z własnymi dziećmi. U części z nich mogą pojawić się zaburzenia zachowania, agresja, zachowania antyspołeczne, zaburzenia odżywiania, zaburzenia zdrowia psychicznego, zmiany dysocjacyjne, zaburzenia osobowości, skłonność do uzależnień i zachowań samokrzywdzących (m.in. Pospiszyl, 1994, pp. 157; 168–169; Browne,

Herbert, 1999, pp. 17, 20–21, 25, 102, 207, 214–216; 242; Mazur, 2002, p. 45–48; Glaser, 2011, pp. 19–20; Iwaniec, 2012, pp. 29–42; Gueguen, 2015, pp. 287, 289, 297–298; Makaruk, Drabarek, 2022, p. 8).

Zróżnicowanie częstotliwości, form i siły przemocy oraz etapu rozwojowego i wrażliwości dziecka, które jej doświadcza, powoduje, że trudno określić, jakie będą jej skutki dla poszczególnych osób (zob. Pospiszyl, 1994, p. 104; Glaser, 2011, p. 21; Iwaniec, 2012, pp. 31–33). U jednych mogą być one mniejsze, u innych większe. Im częściej przemoc ta ma miejsce i im dłużej trwa, a dodatkowo, jeśli łączy się z nieprawidłową więzią dzieci z rodzicami oraz z przejawianiem wobec dzieci rodzicielskich postaw odrzucenia, nadmiernego wymagania czy niekonsekwencji, tym skutki mogą być silniejsze (por. Iwaniec, 2012, p. 31; Gueguen, 2015, pp. 270, 286) i trudniejsze do wyleczenia (Glaser, 2002, za: Iwaniec, 2012, p. 34). Czasem przybierają postać traumy (Widera-Wysoczńska, 2011, p. 30–57; Makaruk, Drabarek, 2022, p. 5).

Nie wszystkie dzieci, które w dzieciństwie były krzywdzone przez rodziców, będą doświadczały długoterminowych skutków i nie wszystkie będą powielaly wzorce przemocowych zachowań rodzicielskich (zob. m.in. Halemba, Izdebska, 2009, p. 15; Dobash i Dobash, 1979, za: Browne, Herbert, 1999, p. 76). Dotyczy to osób cechujących się zdolnością do rezyliencji, a więc odpornością, umożliwiającą dobre przystosowanie się, mimo pojawiających się trudności (Masten, Coatsworth, 1995, 1998, Rutter, 1987a, za: Carson, Butcher, Mineka, 2003, p. 118). Na zdolności te składają się cechy osobowości i zachowania warunkujące dobre relacje z członkami własnych rodzin, a wysoki poziom funkcjonowania psychospołecznego tych osób umożliwia im budowanie rodzicielstwa odmiennego od doświadczanego w ich własnym dzieciństwie. Mogą to być osoby, o których mówi Nina Ogińska-Bulik (2013 p. 9, 27, 41) w kontekście potraumatycznego wzrostu.

2. Transmisja międzypokoleniowa przemocy w rodzinie

Wzrastające w swoich rodzinach dzieci, poprzez uczestnictwo i obserwację powtarzających się sytuacji i jakości relacji, współprzeżywanie i współdziałanie z innymi jej członkami, uczą się różnorodnych zachowań, sposobów przeżywania emocji i reagowania na nie. Przejmują często różnorodne wzory postępowania i w podobny sposób jak najbliżsi – zwykle rodzice – zachowują się w kolejnych latach swojego życia. Zjawisko to jest w psychologii nazywane procesem transmisji międzypokoleniowej w rodzinie. Teresa Rostowska (1995, p. 8) mówi o „podobieństwie, zgodności, a nawet ciągłości zachowań, nie tylko behawioralnych, ale również w zakresie licznych przejawów psychologicznych ujawniają-

cych się w sferze intelektualnej, emocjonalnej, społecznej, a więc szeroko pojętej osobowości”. Transmisja ta dotyczy przejmowania przez kolejne pokolenia cech, przekonań, sposobów zachowań poszczególnych członków rodziny oraz tradycji, systemu wartości i norm postępowania (zob. Farnicka, Liberska, 2014, p. 186, 190). Można założyć, że w dużym stopniu będzie też odnosić się do podejmowanego w kolejnych pokoleniach procesu wychowania, w tym stosowania zachowań o znamionach przemocy wobec najbliższych członków rodziny.

Siła procesu transmisji międzypokoleniowej wiąże się z tym, że na dzieci oddziałuje systematycznie określona atmosfera życia rodzinnego, jakość więzi i interakcji z rodzicami, rodzeństwem i innymi bliskimi, charakter procesu socjalizacji, w tym styl wychowania i postawy rodzicielskie oraz specyficzne dla danej rodziny doświadczenia życiowe (zob. Rostowska, 1995, pp. 14–16). Jeśli te doświadczenia wiążą się z silnym stresem lub przeżyciami traumatycznymi, związanymi ze wzrastaniem w rodzinach dysfunkcyjnych, proces transmisji może być bardziej skuteczny. Z badań wynika, że silniej są powielane w kolejnych pokoleniach zachowania i postawy o bardziej destruktywnym charakterze, m.in. nieprawidłowe postawy rodzicielskie i nadmierne stosowanie kar (zob. Quinton, Rutter, 1984, za: tamże, pp. 16–17; Sabatelli, Bartle-Haring, 2003, pp. 159–167). Obserwowane zachowania rodziców, z czasem naśladowane i poddawane procesowi modelowania i identyfikacji (zob. Przetacznik-Gierowska, 1998, p. 43), stają się ważnym czynnikiem oddziałującym na kształtowanie osobowości dziecka (Maccoby, 1980, za: Rostowska, 1995, p. 18). Proces modelowania sprzyja przejmowaniu przez dziecko wzorców komunikacyjnych, powielanych później w rodzinie własnej (Harwas-Napierała, 2008, pp. 55–56), a proces identyfikowania się z modelem rodzica upodabnianiu własnej osobowości dziecka do osobowości rodziców (Meichenbaum, 1979, za: T. Rostowska, 1995, p. 24).

W rodzinie, fundamentalnym środowisku rozwoju człowieka, znajduje się matryca do tworzenia relacji rodzinnych w przyszłości (zob. Ryan i in., 2009, pp. 935–950), kształtują się schematy i skrypty dotyczące postrzegania świata, siebie, innych osób oraz relacji z nimi (Young, Klosko, Weishaar, 2015, pp. 24–69), właściwości osobowościowe i tożsamość (zob. Przetacznik-Gierowska, 1998, pp. 115, 119; Gueguen, 2015, p. 220). W rodzinach, w których niewłaściwie zaspokajane były potrzeby biologiczne i psychologiczne dzieci (m.in. poprzez przemocowe zachowania rodziców), schematy świata i schematy Ja często zostają zaburzone, co w konsekwencji może utrudniać relacje z innymi, zwłaszcza w intymnych związkach (Erikson, Sullivan, Beck (b.r.), za: Carson, Butcher, Mineka, 2003, p. 166; Young, Klosko, Weishaar, 2015, pp. 19–89). Pierwsze lata życia dziecka są kluczowe dla jego rozwoju. Poza aspektem biologicznym na rozwój jego

mózgu i osobowości mogą mieć wpływ jego doświadczenia życiowe, które jeśli są traumatyczne (a tak często się dzieje podczas stosowania przemocy przez najbliższe im osoby) mogą zmieniać ich podstawową strukturę (zob. Gueguen, 2015, pp. 84–345). Badacze są zgodni, że okres największej wrażliwości na modelowanie i interioryzację postaw i wartości przypada na czas dzieciństwa (do okresu dorastania) (Rosenberg, 1989, za: Rostowska, 1995, p. 16).

W badaniach dotyczących zarówno sprawców, jak i ofiar przemocy pojawiają się wnioski o międzypokoleniowej transmisji przemocowych zachowań rodziców wobec dzieci. Dotyczy to zarówno przemocy fizycznej, jak i psychicznej i zaniedbania. Zjawisko to jest związane m.in. z opisaną przez Alberta Bandurę (2007) teorią społecznego uczenia się. Powtarzanie przemocowych zachowań dorosłych kierowanych do dzieci, doświadczanych i obserwowanych przez kobiety i mężczyzn we własnym dzieciństwie, nazywane jest w literaturze procesem dziedziczenia wzorca przemocy z rodziny pochodzenia (Gueguen, 2015, p. 301).

Wielu dorosłych krzywdzących dzieci tłumaczy swoje zachowania motywami wychowawczymi, bez względu na to, czy używają sposobów wychowania o cechach przemocy intencjonalnie, czy impulsywnie, spontanicznie. W uzasadnieniu stosowania takich metod wobec dzieci często podają doświadczenia z własnego dzieciństwa, funkcjonowanie według tradycji bądź stereotypów. Przemoc fizyczną, stosowaną przez jednych powszechnie, a przez innych w ostateczności (Halemba, Izdebska, 2009, p. 8; Błasiak, 2012, p. 94), uzasadniają czasem stwierdzeniem, że bicie przez rodziców „wyszło im na dobre” (zob. Błasiak, 2012, p. 94) i jest właściwą metodą wychowania dzieci (Pospiszyl, 1994, p. 136). Są rodzice przekonani o prawie do bicia własnych dzieci za ich niewłaściwe zachowania, ale są też tacy, którzy czynią to z własnej bezradności, w wyniku zmęczenia, stresu i frustracji, bądź z powodu własnych problemów lub zaburzeń relacji małżeńskich (zob. Błasiak, 2012, pp. 92–94). W takich sytuacjach wielu rodziców, nie aprobując bicia, uznaje własne zachowania wobec dzieci za porażkę wychowawczą, której się wstydzą i której bardzo żałują. Można wskazać z pewnym prawdopodobieństwem, że jeśli czynią to, nieświadomie naśladując własnych rodziców, mogliby zaprzestać stosowania takich metod, gdyby nauczyli się innego sposobu oddziaływania na dzieci. Rodzice ci nie zawsze mają świadomość powielania wzorców wychowawczych z rodzin generacyjnych (por. Iwaniec, 2012, pp. 35–36) i zwykle nie wiedzą, jakie postawy rodzicielskie są prawidłowe. Badania potwierdzają, że ci, którzy w relacjach małżeńskich i rodzinnych mają większą skłonność do agresji i przemocy, częściej wzrastali w domach, w których ich rodzice wychowywali ich w sposób autokratyczny lub liberalny niekochający i często przejawiali wobec nich nieprawidłowe postawy rodzicielskie, takie jak odrzucenie, nadmierne

wymagania, niekonsekwencja i nieuwzględnianie prawa dzieci do rozwoju autonomii (zob. Komorowska-Pudło, 2019, pp. 322–370).

Wielu badaczy potwierdza związek doświadczania przez dorosłych w dzieciństwie przemocy od rodziców z mniejszymi umiejętnościami wychowawczymi i przejawianiem wobec własnych dzieci zachowań krzywdzących (zob. m.in. Pospiszyl, 1994, p. 133; Browne, Herbert, 1999, p. 108; Carson, Butcher, Mineka, 2003, p. 170; Glaser, 2011, p. 27; Gueguen, 2015, p. 303). Często jako dzieci obserwowali oni przemoc, jaka miała miejsce pomiędzy ich rodzicami, i choć mogło to być dla nich doświadczenie silnie urazowe, stało się dla wielu z nich wzorem do agresywnego rozwiązywania konfliktów w dorosłości (zob. m.in. Davis i Carlson, 1987 i in. za: Browne, Herbert, 1999, pp. 76, 215). Z badań wynika, że najprawdopodobniej od około 20 do 40% krzywdzonych dzieci będzie krzywdzącymi rodzicami (Widom 1989, za: Browne, Herbert, 1999, p. 76; Cicchetti, Toth, 1995a, za: Carson, Butcher, Mineka, 2003, p. 170). Częściej też krzyczą na dzieci ci rodzice, na których krzyczano w ich dzieciństwie (Hemenway i in., 1994, za: Iwaniec, 2012, p. 36). Z badań wynika, że w około 60% powielony został wzorzec komunikowania się w zakresie wsparcia, zaangażowania i deprecjacji obserwowany w dzieciństwie u własnych rodziców przez badanych młodych dorosłych w zakresie komunikacji z ich własnymi współmałżonkami (zob. Komorowska-Pudło, 2019, pp. 286–302).

Browne i Herbert (1999, p. 77) wskazują, że doświadczanie przemocy w dzieciństwie wiąże się z ukształtowaniem u ofiar cech, które predysponują je do podobnych zachowań w dorosłości wobec innych. Wielu autorów potwierdza, że rodzice krzywdzący własne dzieci często mają niską samoocenę i niskie poczucie własnej wartości, niższy poziom dojrzałości, odpowiedzialności, zaradności życiowej, a wyższy egoizmu. Stosowanie przemocy wobec dzieci częściej występuje u rodziców o niższym poziomie funkcjonowania poznawczego (mają oni trudności z oceną rzeczywistości). Rodzice ci często nie potrafią określać własnych potrzeb i adekwatnie ich zaspokajać, a jednocześnie dostrzegać, rozpoznawać i rozumieć potrzeby własnych dzieci oraz właściwie na nie reagować. Częściej też mają problem z nadmierną impulsywnością, z regulowaniem własnych emocji, z samokontrolą w tym zakresie, co sprzyja szybkiemu i niekontrolowanemu rozładowywaniu przez nich napięć emocjonalnych. Cechują się ponadto niskim poziomem tolerancji na frustrację, często odczuwają i wyładowują na dzieciach złość, okazują im swój gniew i agresję. Są przy tym mniej empatyczni, mniej wrażliwi, nie radzą sobie z komunikowaniem swoich uczuć i obdarzaniem nimi innych osób. Część rodziców krzywdzących dzieci cierpi na zaburzenia lękowe i depresyjne i częściej cechują się oni pozabezpiecznym stylem przywiązaniowym. Badacze opisujący rodziców – sprawców przemocy domowej wobec dzieci

stwierdzają, że częściej przejawiają oni zaburzenia lub choroby psychiczne i zaburzenia osobowości. Rodzice ci cechują się też mniejszymi umiejętnościami społecznymi i komunikacyjnymi. W opisach rodziców krzywdzących dzieci wymieniane są też ich różne choroby somatyczne, zaburzenia neurologiczne (mikrouszkodzenia OUN), zaburzenia w gospodarce hormonalnej oraz uzależnienia (zob. m.in. Pospiszyl, 1994, pp. 133, 151; Browne, Herbert, 1999, pp. 28, 45, 74–75, 108, 118, 129; Cleaver i in., 1999, za: Glaser, 2011, p. 27; Widera-Wysoczańska, 2011, p. 45; Black i in., 2001, za: Iwaniec, 2012, p. 37; Iwaniec, 2012, p. 35).

Wszystkie opisane wyżej cechy rodziców krzywdzących dzieci mogą w dużym stopniu utrudniać im budowanie relacji małżeńskich i rodzicielskich (Halemba, Izdebska, 2009, pp. 13, 24; Browne, Herbert, 1999, p. 214). Większe nasilenie przemocy wobec dzieci odnotowywano w domach, gdzie małżonkowie doświadczali częstszych konfliktów między sobą, ujawniali problemy i trudności rodzinne, zawodowe, materialne, walczyli ze sobą o autorytet rodzicielski, rozwodzili się ze sobą, byli osamotnionymi lub samotnymi rodzicami, a także tworzyli rodzinny dysfunkcyjny i stosowali przemoc wobec siebie w relacji małżeńskiej (m.in. Pospiszyl, 1994, pp. 140–147; Browne, Herbert, 1999, pp. 28, 74, 108; Mazur, 2002, p. 88–89; Glaser, 2011, p. 27; Widera-Wysoczańska, 2011, p. 45; Belsky 1999, za: Kolkiewicz, 2012, p. 89; Schorr, 2002, za: Iwaniec, 2012, p. 37).

Obraz konsekwencji doświadczania przemocy w domach rodzinnych oraz cech osobowości i zachowań dorosłych, którzy w dzieciństwie doznawali przemocy od rodziców, w pełni ukazuje ryzyko powtarzania się cyklu transmisyjnego między kolejnymi pokoleniami.

3. O wychowaniu bez przemocy w „Szkoła dla Rodziców”

Program *Szkoła dla Rodziców i Wychowawców* realizowany jest w Polsce od lat dziewięćdziesiątych XX w. pod kierunkiem Ośrodka Rozwoju Edukacji (wcześniej: Centrum Metodycznego Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej). Powstał na bazie dwóch publikacji: *Wychowanie bez porażek* Thomasa Gordona (1994) i *Jak mówić, żeby dzieci nas słuchały. Jak słuchać, żeby dzieci do nas mówiły* Adele Faber i Elaine Mazlish (1993). Zaadaptowała go do warunków polskich wraz z Zofią Śpiewak i opracowała w postaci podręcznika *Szkoła dla Rodziców i Wychowawców* Joanna Sakowska (1999). Autorka opisuje w nim metodyczne i merytoryczne aspekty warsztatów umiejętności wychowawczych. Celem tego programu jest doskonalenie rodziców oraz nauczycieli i wychowawców w zakresie kompetencji wychowawczych. Przedstawione w wyżej wymienionym podręczniku 40-godzinne warsztaty opierają się na kształtowaniu u rodziców zdolności prowa-

dzenia dialogu z dziećmi, opartym na miłości oraz stawianiu im odpowiednich wymagań. Jak twierdzi autorka, dzięki dialogowi rodzice mogą wychowywać dzieci bez manipulacji, przemocy i braku szacunku. Program warsztatów nawiązuje do problematyki granic w wychowaniu, reagowania na emocje i uczucia dzieci, zachęcania ich do współpracy z rodzicami, stosowania kar i konsekwencji oraz pochwał i zachęt w wychowaniu, sposobów rozwiązywania problemów i konfliktów, przygotowywania dzieci do samodzielności i uzyskiwania przez nie autonomii oraz etykietowania dzieci, czyli nakładania na nie określonych ról i uwalniania ich od nich. Uczestniczący w zajęciach dorośli biorą udział w aktywnych formach zdobywania wiedzy i umiejętności (m.in. dyskusje, praca w parach, w grupach, odgrywanie ról i scenek, rysowanie) tak podczas spotkań grupowych, jak i w trakcie wykonywania zadań domowych (zob. tamże).

Marcin Sochocki (2009), kilkakrotnie ewaluujący jakość realizacji programu na terenie całej Polski, zwraca uwagę na obserwowaną wśród absolwentów tych *Szkół* zmianę postaw wychowawczych, nabywanie przez nich kompetencji komunikacyjnych i kształtowanie umiejętności związanych z inteligencją emocjonalną. Prawie wszyscy uczestniczący w zajęciach rodzice (94,2%) wskazali na pozytywne zmiany w kontaktach z dziećmi, głównie w zakresie komunikacji, wzajemnego porozumiewania się, rozumienia postaw i zachowań, rozwiązywania konfliktów oraz rozumienia i ujawniania uczuć. Dzięki uczestnictwu w zajęciach rodzice częściej budowali podmiotową relację z dziećmi, pozytywnie odnosili się do rozwoju autonomii u własnych synów i córek, wspierali ich samodzielnianie się i akceptowali ich uczucia (tamże). Rodzice wskazywali, że po ukończonych zajęciach w *Szkole dla Rodziców i Wychowawców* w ich domach „jest ciszej, cieplej, bliżej, jaśniej”, że więcej rozmawiają z dziećmi i że dzieci częściej okazują im pozytywne uczucia. Jednocześnie też stwierdzali, że zmianie uległy ich relacje z małżonkami, polegające na zbliżeniu się do siebie oraz większej otwartości i szacunku wobec wzajemnych uczuć. Udział w zajęciach pozwolił też rodzicom na przyjrzenie się własnemu dzieciństwu, doświadczanie emocji z tym związanych i uświadomienie sobie wielu uwarunkowań własnych zachowań względem swoich dzieci. Zwiększył się ich szacunek wobec dzieci i innych osób, szacunek wobec siebie oraz rozumienie potrzeb własnych i innych osób (Sochocki, 2008, pp. 17–18). Dzięki zajęciom rodzice nauczyli się autoanalizy własnych odczuć i zachowań, podnieśli poziom świadomości na temat emocji, nauczyli się cierpliwości, samokontroli i asertywności, otworzyli się na zdobywanie nowej wiedzy, stali się bardziej konsekwentni, zaczęli aktywniej słuchać dzieci i innych członków swoich rodzin, lepiej komunikować się z nimi oraz akceptować siebie, małżonków i dzieci. Stali się też mniej nadopiekuńczy, a bardziej ufni i otwarci na problemy własnych dzieci. W konsekwencji tego dzieci częściej mówiły rodzi-

com, co czują, co myślą i jakie mają problemy. Pojawiła się między nimi swego rodzaju przyjaźń (Sochocki, 2005, pp. 5–7).

4. Podstawy metodologiczne badań własnych

Celem podjętych badań było ukazanie ryzyka transmisji międzypokoleniowej dotyczącej przemocy w rodzinie oraz sprawdzenie proponowanych sposobów jej zatrzymywania w procesie psychoedukacji. Postawiono dwa problemy badawcze: 1) Jaki jest poziom ryzyka transmisji międzypokoleniowej dotyczącej przemocy w rodzinie? 2) W jakim stopniu wsparcie rodziny podczas psychoedukacji może oddziaływać na osłabienie lub zatrzymanie procesu transmisji międzypokoleniowej dotyczącej przemocy w rodzinie? W pierwszej hipotezie badawczej założono, że istnieje umiarkowane ryzyko powielania przez dorosłych doświadczających w dzieciństwie przemocy od swoich rodziców we własnych relacjach rodzinnych tworzonych przez nich w dorosłości. W drugiej założono, że istnieje możliwość osłabienia lub zatrzymania procesu transmisji międzypokoleniowej dotyczącej przemocy w rodzinie poprzez proces psychoedukacji dorosłych w zajęciach warsztatowych *Szkoła dla Rodziców*.

Do zebrania danych służących odpowiedzi na pytania postawione jako problemy badawcze wykorzystano sondaż diagnostyczny i metodę indywidualnych przypadków. Narzędzia badawcze pozwalające zebrać dane od respondentów, to: Kwestionariusz retrospektywnej oceny relacji dzieci z rodzicami – adaptacja Kwestionariusza *Stosunków między Rodzicami i Dziećmi (PCR)* Anny Roe i Marvina Siegelmana (za: Kowalski, 1983); Kwestionariusz *Komunikacji Małżeńskiej (KKM)* Marii Kaźmierczak i Mieczysława Plopy (2008); Kwestionariusz *Retrospektywnej Oceny Postaw Rodziców (KPR-Roc)* Mieczysława Plopy (2006); prezentacja swobodnych wypowiedzi uczestników „Szkół dla Rodziców”. Przyjęte hipotezy zostały zweryfikowane za pomocą analizy związków między zmiennymi zależnymi i niezależnymi z wykorzystaniem korelacji nieparametrycznej *rho-Spearmana* oraz analizy różnic między średnimi za pomocą testu *t* Studenta.

Analizę postawionych problemów i hipotez badawczych oparto na dwóch badaniach. W pierwszym, przeprowadzonym w latach 2017–2018, uczestniczyły 504 osoby w wieku wczesnej dorosłości (20–35 lat; 252 mężczyzn i 252 kobiety) żyjące w związkach małżeńskich, zamieszkujące województwo zachodniopomorskie i lubuskie. Połowa z nich (48,4%) cechowała się wyższym wykształceniem magisterskim bądź licencjackim, 41,9% wykształceniem średnim, a 9,7% zawodowym. Zdecydowana większość z nich pracowała (88,5%).

W drugim badaniu brało udział 51 kobiet w wieku 20–40 lat. Były one podopiecznymi Ośrodka Pomocy Społecznej w jednej z mniejszych miejscowości

województwa zachodniopomorskiego (do 50 tysięcy mieszkańców). W latach 2018–2019 brały one udział w 90-godzinnych, trwających cztery miesiące (w trzech osobnych grupach), psychoedukacyjnych zajęciach warsztatowych *Szkoła dla Rodziców*. Dobór grupy był celowy. Wszystkie uczestniczki warsztatów pochodziły z rodzin dysfunkcyjnych i same tworzyły takie rodziny. Wszystkie z nich często doświadczały w dzieciństwie przemocy fizycznej, psychicznej i zaniedbania. Większość doświadczyła przemocy psychicznej lub fizycznej od własnych partnerów i same też przyznawały się do zaniedbywania własnych dzieci lub przyjmowania wobec nich postaw wskazujących na przemoc psychiczną, a czasem też fizyczną. Kilka z nich dzieciństwo spędziło w domach dziecka lub w ośrodkach wychowawczych. Wiele miało doświadczenia z nadmiernym piciem alkoholu i z zażywaniem narkotyków bądź konflikty z prawem. Żadna z nich w momencie prowadzenia badań nie pracowała. Zamieszkiwały głównie lokale wynajmowane, cztery z nich mieszkały w mieszkaniach własnościowych, dwie z własnymi rodzicami i dwie w ośrodku dla samotnych matek. Badane kobiety miały od jednego do ośmiorga dzieci. Większość kobiet wychowywała dzieci samotnie, kilka z nich mieszkało z ojcem swoich dzieci, część z partnerami niebędącymi ojcami ich dzieci, a jedynie dwie z nich tworzyły formalne małżeństwo. Dwie z badanych kobiet (3,9%) miały wykształcenie wyższe, dziewięć (17,6%) – wykształcenie średnie, dwadzieścia dziewięć (56,9%) – zawodowe, a jedenaście (21,6%) – podstawowe.

Dobór danych uzyskanych od dwóch niezależnych grup badawczych jest celowy. Wyniki wskazujące na proces transmisji przemocy w rodzinie uzyskano od respondentów, którzy brali udział w badaniach anonimowo i nie uczestniczyli w organizowanych przez badacza zajęciach psychoedukacyjnych *Szkoła dla Rodziców* (tabele 1–4). Nie można było więc uzyskać poprzez te badania odpowiedzi na pytanie, w jakim stopniu psychoedukacja może oddziaływać na osłabienie lub zatrzymanie procesu transmisji międzypokoleniowej przemocy w rodzinie. Taką odpowiedź można było uzyskać od uczestniczek zajęć *Szkoła dla Rodziców*, które stanowiły drugą grupę badawczą (tabela 5).

5. Transmisja międzypokoleniowa przemocy w rodzinie w świetle badań własnych

Większość respondentów z pierwszej grupy badawczej pochodziła z domów, w których przemoc stosowana przez rodziców wobec dzieci była obecna (tabela 1).

Tabela 1. Skala przemocy doświadczanej w dzieciństwie przez respondentów od własnych rodziców

Skala przemocy doświadczanej w dzieciństwie przez respondentów od własnych rodziców	Przemoc fizyczna		Przemoc psychiczna		Zaniedbanie	
	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety
	%					
Nigdy	16,3	29,0	0	0	0	0
Bardzo rzadko	36,9	40,5	50,4	62,3	37,3	52,0
Od czasu do czasu	25,8	15,5	31,3	24,6	40,5	32,1
Często	21,0	15,1	18,3	13,1	22,2	15,9

Przemocy fizycznej (klapsy, bicie pasem lub innym przedmiotem, ciągnięcie za włosy lub za ucho) często doświadczał co piąty mężczyzna (21%) i co szósta kobieta (15,1%), od czasu do czasu co czwarty mężczyzna (25,8%) i również co szósta kobieta (15,5%), bardzo rzadko 36,9% mężczyzn i 40,5% kobiet. Nigdy nie doświadczyło takiej formy przemocy od rodziców 16,3% mężczyzn i 29% kobiet. Żaden respondent nie wskazał, iż nie doświadczył od rodziców którejś z form przemocy psychicznej (m.in. poniżanie, odmawianie bliskości, szydzenie, wyśmiewanie, ostre zasady, ignorowanie, nadmierne kontrolowanie, krytykowanie, niedostępność emocjonalna rodzica, zawstydzanie, obarczanie dziecka poczuciem winy, zawstydzanie, umniejszanie osiągnięć, szantażowanie, negatywne określenia na temat dziecka, wywoływanie lęku u dziecka, obniżanie poczucia własnej wartości, podkreślanie wad, porównywanie) lub zaniedbania (niepozwalanie dziecku na ujawnianie własnych myśli, potrzeb, wyborów, emocji, niedbałość o zdrowie i odżywianie dziecka, pozbawianie własności dziecka, narzucanie przez rodzica swojej woli, zakazy, izolowanie, wymaganie opieki nad sobą od dziecka). Bardzo rzadko przemocy psychicznej doświadczał w dzieciństwie co drugi badany mężczyzna (50,4%) i ponad połowa kobiet (62,3%). Od czasu do czasu co trzeci mężczyzna (31,3%) i co czwarta kobieta (24,6%). Często doświadczało jej 18,3% mężczyzn i 13,1% kobiet. Poczucie częstego zaniedbywania przez rodziców w dzieciństwie towarzyszyło co piątemu mężczyźnie (22,2%) i co szóstej kobiecie (15,9%). Na to, że byli zaniedbywani od czasu do czasu, wskazywało 40,5% mężczyzn i 32,1% kobiet, natomiast że doświadczało zaniedbywania bardzo rzadko, wskazywał co trzeci badany mężczyzna (37,3%) i co druga kobieta (52%).

Z dalszej analizy badań wynika, że co trzecia badana osoba (39,3% mężczyzn i 37,3% kobiet) w wysokim stopniu kierowała do współmałżonka różne formy deprecjonowania go (krytykowanie, poniżanie, arogancja, opryskliwość, ordynarność, sprawianie współmałżonkowi przykrości, narzucanie mu swojego zdania,

domaganie się od niego uległości, dokuczanie mu, prowokowanie konfliktów, wybuchanie złością, krzyk i obrażanie go) (tabela 2). Nieco mniej osób (32,9% mężczyzn i 21% kobiet) wskazywało, że taką często wyrażaną przez współmałżonka deprecjację odczuwało. Co trzecia badana osoba (36,5% mężczyzn i 34,5% kobiet) czasami (poziom przeciętny deprecjacji) kierowała do współmałżonka takie zachowania. Rzadko bądź nigdy (poziom niski deprecjacji) nie zachowywała się w taki sposób wobec współmałżonka co czwarta badana osoba (24,2% mężczyzn i 28,2% kobiet).

Tabela 2. Poziom deprecjacji ujawnianej i odczuwanej przez respondentów w relacjach ze współmałżonkami

Poziom deprecjacji	Deprecjacja kierowana do współmałżonka		Deprecjacja odczuwana od współmałżonka	
	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety
	%			
Niski	24,2	28,2	38,5	59,9
Przeciętny	36,5	34,5	28,6	19,0
Wysoki	39,3	37,3	32,9	21,0

Podczas sytuacji konfliktowych respondenci stosowali wobec współmałżonków różne formy agresji, przy czym częściej były to zachowania określone jako agresja werbalna (m.in. złośliwe uwagi, groźby słowne, oskarżenia, obelgi, wychwytywanie potknięć, podważanie uczuć i doświadczeń oraz potępianie zachowań współmałżonka) niż agresja fizyczna (m.in. bicie, rzucanie przedmiotami, popychanie, niszczenie mienia) (tabela 3).

Tabela 3. Poziom agresji ujawnianej przez respondentów wobec współmałżonków

Agresja w relacjach małżeńskich respondentów	Agresja fizyczna		Agresja werbalna	
	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety
	%			
Nigdy	37,3	36,1	3,6	2,8
Bardzo rzadko	33,3	36,5	31	34,5
Czasami	11,1	13,5	36,9	29
Często	14,7	12,3	20,6	28,2
Bardzo często	3,6	1,6	7,9	5,6

Co trzeciemu respondentowi (37,3% mężczyzn i 36,1% kobiet) nie zdarzało się stosować wobec współmałżonka agresji fizycznej. Podobna grupa osób stosowała ją bardzo rzadko (33,3% mężczyzn i 36,5% kobiet). Czasami taką przemoc ujawniało w małżeństwie 11,1% mężczyzn i 13,5% kobiet, często 14,7% mężczyzn i 12,3% kobiet, a bardzo często 3,6% mężczyzn i 1,6% kobiet. Niewiele jest osób deklarujących, że nigdy nie stosowało agresji werbalnej wobec współmałżonków (3,6% mężczyzn i 2,8% kobiet). Bardzo rzadko stosowało ją 31% mężczyzn i 34,5% kobiet, czasami 36,9% mężczyzn i 29% kobiet, często 20,6% mężczyzn i 28,2% kobiet, a bardzo często 7,9% mężczyzn i 5,6% kobiet.

W badaniu pierwszym określano związek doświadczania przez respondentów w ich dzieciństwie przemocy fizycznej i psychicznej oraz zaniedbania ze strony rodziców z jakością ich relacji z własnymi współmałżonkami, a szczególnie w zakresie stosowania wobec nich przemocy. Dane na ten temat zawarto w tabeli 4.

Tabela 4. Związek doświadczania przez respondentów w dzieciństwie przemocy fizycznej i psychicznej oraz zaniedbania ze strony rodziców z jakością ich relacji z własnymi współmałżonkami oraz stosowaniem wobec nich przemocy

Doświadczanie przemocy od własnych rodziców w dzieciństwie			Jakość relacji w małżeństwie				
			Wsparcie wobec współmałżonka	Zaangażowanie wobec współmałżonka	Deprecjonowanie współmałżonka	Agresja fizyczna podczas konfliktów	Agresja werbalna podczas konfliktów
			rho – Spearmana				
Doświadczanie przemocy fizycznej	Od ojca	Mężczyźni	n.i.	-0,14*	0,16*	0,12 ^a	0,17*
		Kobiety	-0,13*	-0,13*	0,21**	0,18**	0,14*
	Od matki	Mężczyźni	-0,19**	-0,14*	0,22**	0,23***	0,27***
		Kobiety	-0,14*	-0,20**	0,27***	0,14*	0,18**
Doświadczanie przemocy psychicznej	Od ojca	Mężczyźni	-0,18**	-0,20**	0,26***	0,21**	0,27***
		Kobiety	-0,19**	-0,16*	0,29***	0,23***	0,30***
	Od matki	Mężczyźni	-0,27***	-0,19**	0,32***	0,29***	0,37***
		Kobiety	-0,21**	-0,20**	0,33***	0,22**	0,32***
Doświadczanie zaniedbania	Od ojca	Mężczyźni	-0,15*	-0,18**	0,21**	0,21**	0,23***
		Kobiety	-0,19**	-0,21**	0,23***	0,25***	0,25***
	Od matki	Mężczyźni	-0,27***	-0,21**	0,28***	0,27***	0,34***
		Kobiety	-0,18**	-0,20**	0,30***	0,25***	0,26***

***p<.001. **p<.01. *p<.05. ^a p<.09.

Z badań przeprowadzonych wśród młodych dorosłych wynika, że doświadczanie przez nich w dzieciństwie przemocy ze strony rodziców wiąże się z jakością zachowań, jakie kierują oni do swoich współmałżonków. Im częściej mężczyźni i kobiety doświadczali ze strony matek i ojców przemocy fizycznej i psychicznej i im częściej byli przez nich zaniedbywani, tym rzadziej przejawiali wobec własnych współmałżonków wsparcie i zaangażowanie w budowanie związku. Częściej natomiast deprecjonowali ich i stosowali podczas konfliktów agresję fizyczną i werbalną. Osoby często doświadczające przemocy w domach rodzinnych rzadziej niż niedoświadczający jej przejawiali wobec współmałżonków zainteresowanie ich sukcesami, problemami i potrzebami, rzadziej okazywali troskę, pomoc i wsparcie psychiczne, a także rzadziej popierali ich w działaniach i poglądach. W mniejszym stopniu też doceniali ich oraz wyrażali wobec nich uznanie i szacunek. Im więcej doświadczeń związanych z przemocą ze strony rodziców w dzieciństwie mieli respondenci, tym rzadziej wyznawali i okazywali uczucia swoim współmałżonkom, rzadziej ich komplementowali, rzadziej spędzali z nimi czas wolny i dbali o prezenty oraz niespodzianki dla nich oraz rzadziej otwierali się na kompromisy i pojednanie po konfliktach. Jednocześnie też częściej niż dorośli niedoświadczający przemocy lub w niewielkim stopniu doświadczający jej w dzieciństwie przejawiali wobec współmałżonków agresję, dominację i kontrolę. Częściej krytykowali ich, poniżali, potępiali ich zachowania, wyśmiewali, ironizowali, wychwytywali ich potknięcia, narzucali własne zdanie, podważali uczucia i doświadczenia, byli wobec nich aroganccy, ordynarni i opryskliwi, dokuczliwi, podporządkowywali sobie małżonków, stosowali groźby, wywoływali konflikty, okazywali złość poprzez krzyk, obrażanie ich i wyrzuty. Respondentom tym zdarzały się także różne formy agresji fizycznej, takie jak: bicie, rzucanie przedmiotami, popychanie, niszczenie przedmiotów.

Powyższe dane pozwalają na potwierdzenie hipotezy, że istnieje ryzyko powielania przez dorosłych doświadczających przemocy od swoich rodziców w dzieciństwie we własnych relacjach rodzinnych, tworzonych przez nich w dorosłości. Mimo że siła związków okazała się niska, a czasem nawet słaba, zależność między zmiennymi okazała się wyraźna i ujawniła się w prawie wszystkich przypadkach analizowanych związków między zmiennymi.

6. Psychoedukacja w przeciwdziałaniu transmisji międzypokoleniowej przemocy w rodzinie – analiza wyników badań własnych

Podczas realizacji zajęć psychoedukacyjnych z kobietami, podopiecznymi Ośrodka Pomocy Społecznej, postawiono dwa cele. Pierwszy to zapoznanie

z praktycznymi umiejętnościami budowania prawidłowych relacji z dziećmi, opartych na miłości, akceptacji oraz właściwych wymaganiach im stawianych, bez stosowania wobec nich przemocy. Cel drugi obejmował wzmocnienie psychospołeczne uczestniczek w obszarze kształtowania osobowości i relacji partnerskich. Pierwsza część zajęć (60 godzin) dotyczyła realizacji programu *Szkoła dla Rodziców*. Tematyka zajęć obejmowała zagadnienia proponowane przez Sakowską (1999) w podręczniku warsztatów umiejętności wychowawczych oraz tematy dodatkowe, rozszerzające program podstawowy *Szkoły*. Problematyka zajęć psychoedukacyjnych była następująca: zasoby psychospołeczne rodziców, uwzględniające m.in. konteksty transmisji międzypokoleniowej, osobowości rodziców i uwarunkowań aktualnie realizowanych ról małżeńskich i rodzicielskich; zasoby dzieci w aspekcie ich praw rozwojowych, potrzeb, rozwoju emocjonalnego i społecznego; komunikacja w rodzinie, z uwzględnieniem komunikowania niewerbalnego i werbalnego, kształtowania inteligencji emocjonalnej oraz umiejętności rozwiązywania konfliktów; proces wychowania w aspekcie stawiania granic i konsekwencji przez rodziców oraz stosowania metod wychowawczych polegających na wzmocnieniu pozytywnym (np. nagrody i pochwały); problem kar i innych błędów w wychowaniu; profilaktyka uzależnień od środków psychoaktywnych; bezpieczeństwo dzieci w domu, w sieci i na podwórku; usamodzielnianie dzieci i kształtowanie ich zdolności do autonomii; profilaktyka zdrowia psychofizycznego; aspekty prawne i finansowe w funkcjonowaniu rodziny. Druga część zajęć (30 godzin) obejmowała problematykę wzmacniania poczucia własnej wartości kobiet uczestniczących w programie i budowania przez nie udanych relacji partnerskich i małżeńskich. Omawiano tu takie zagadnienia, jak budowanie poczucia własnej wartości, poznawanie osobowości partnerów i współmałżonków, temperament, cechy osobowości, potrzeby własne i partnera, kształtowanie inteligencji emocjonalnej, stres i sposoby radzenia sobie z nim, hierarchia wartości; budowanie relacji ze współmałżonkiem; zasady komunikacji małżeńskiej; rozwiązywanie konfliktów w małżeństwie; miłość w małżeństwie; różnice płciowe i ich związek z relacjami w małżeństwie; radzenie sobie z problemami w relacjach małżeńskich; seksualność i planowanie rodziny; reguły funkcjonowania w rodzinie; kryzysy w relacjach rodzinnych i sposoby radzenia sobie z nimi. Poza uczestnictwem w zajęciach każda kobieta miała możliwość skorzystania z pomocy psychoterapeutycznej. Jednocześnie też wszystkie uczestniczki projektu otrzymały skrypt, w którym opisane zostały najważniejsze zagadnienia poruszane podczas zajęć. Mogły więc pogłębić i utrwalić swoją wiedzę i umiejętności dzięki konkretnym wskazówkom w nim zawartym.

Zarówno przed rozpoczęciem, jak i przed zakończeniem zajęć warsztatowych poproszono uczestniczki o wypełnienie Skali Postaw Rodzicielskich Mieczysława Plopy. Dzięki temu otrzymano wyniki ex-ante i ex-post umożliwiające pomiar, pozwalający na ocenę zmian postaw, które kierowały one do własnych dzieci. Po zakończeniu zajęć przeprowadzono też końcową ewaluację, m.in. za pomocą dowolnych wypowiedzi uczestników (zostaną one przedstawione poniżej).

Na podstawie wypełnionych przez uczestniczki projektu kwestionariuszy mierzących postawy rodzicielskie otrzymano wyniki umożliwiające ocenę zmian postaw, które kierowały one do własnych dzieci w odniesieniu do czasu od rozpoczęcia do ukończenia zajęć psychoedukacyjnych *Szkoła dla Rodziców* (tabela 5).

Tabela 5. Obraz postaw rodzicielskich matek przed zajęciami psychoedukacyjnymi „Szkoła dla Rodziców” i po nich

Postawy rodzicielskie	Ex-ante		Ex-post		t	p
	M	SD	M	SD		
Akceptacji	43,44	9,31	46,93	4,82	-2,38	0,019
Autonomii	41,01	4,66	43,55	4,17	-2,90	0,005
Wymagania	33,28	6,49	31,56	6,59	1,33	0,186
Niekonsekwencji	20,16	7,50	16,81	6,20	2,45	0,016
Ochraniania	40,14	5,98	39,65	8,03	0,35	0,727

Z uzyskanych danych wynika, że postawy rodzicielskie kobiet uczestniczących w zajęciach w pewnym stopniu zmieniły się z mniej prawidłowych na bardziej prawidłowe. Z analizy danych uzyskanych od badanych kobiet na początku i na końcu projektu wynika, że po czterech miesiącach ich udziału w zajęciach warsztatowych zwiększyła się grupa kobiet, które wykazywały wobec dzieci postawy akceptacji i autonomii. Wyniki potwierdzające ten wniosek są następujące: dla postaw akceptacji na początku zajęć $M = 43,44$, a na ostatnim spotkaniu $M = 46,93$ ($p = 0,019$), dla postaw autonomii na początku zajęć $M = 41,01$, a na ostatnim spotkaniu $M = 43,55$ ($p = 0,005$). Pozytywne zmiany stwierdzono także wśród kobiet uczestniczących w zajęciach w zakresie nieprawidłowych postaw rodzicielskich. Zmniejszyła się grupa matek niekonsekwentnych, kierujących

do dzieci nadmierne wymagania oraz nadmierną ochronę, przy czym jedynie w odniesieniu do postaw niekonsekwencji dane okazały się istotne statystycznie. Wyniki potwierdzające ten wniosek są następujące: dla postaw niekonsekwencji na początku zajęć $M = 20,16$, a na ostatnim spotkaniu $M = 16,81$ ($p = 0,016$), dla postaw wymagania na początku zajęć $M = 33,28$, a na ostatnim spotkaniu $M = 31,56$ (n.i.), a dla postaw ochraniań na początku zajęć $M = 40,14$, a na ostatnim spotkaniu $M = 39,65$ (n.i.).

Powyższe dane pozwalają na potwierdzenie hipotezy, że istnieje możliwość osłabienia lub zatrzymania procesu transmisji międzypokoleniowej dotyczącej przemocy w rodzinie poprzez proces psychoedukacji dorosłych w zajęciach warsztatowych *Szkoła dla Rodziców*.

Jedną z form końcowej ewaluacji dotyczącej efektów udziału rodziców w zajęciach psychoedukacyjnych *Szkoła dla Rodziców* jest możliwość wypowiedzenia się przez nich w sposób dowolny, w tzw. listach do prowadzącego. Poniżej przedstawione zostaną wybrane fragmenty swobodnych wypowiedzi matek uczestniczących w warsztatach.

Wśród niezwykle poruszających wypowiedzi znalazły się tak zwane „Nasze historie: *Wyjęte drzazgi*” (tytuł zaproponowany został przez uczestniczki zajęć). Zostały one napisane przez drugą grupę badanych – uczestniczki projektu przeprowadzonego dla podopiecznych Ośrodka Pomocy Społecznej. By zachować oryginalność wypowiedzi, poza poprawą błędów ortograficznych, pozostawiono bez korekty błędy stylistyczne i gramatyczne (uczestniczki zajęć wyraziły zgodę na przedstawienie ich wypowiedzi w niniejszej publikacji).

Witam, chciałabym przedstawić historie kobiet, które poznały się na spotkaniach, które miały na celu podniesienie samooceny, zastąpić patrzenie na życie innym myśleniem, nauczyć, jak pokochać siebie, a przede wszystkim, jak żyć i nie obciążać naszych dzieci naszymi przeżyciami, którymi okrutny los obdarzył nas w dzieciństwie. Jak spotkania, które odbywamy i tematy, które omawiamy budują nas – zmieniają myślenie – jak można żyć i kochać swoje dzieci nie raniąc ich świadomie czy też nie. Nie jestem profesorem, wykładowcą, ale chcę, aby osoba czytająca ten tekst uwierzyła w to, że spotkania tego typu lub nawet pójście do psychologa pomoże nam uporać się z tym cierpieniem, które jest w nas. Dlaczego taki tytuł „*Wyjęte Drzazgi*”? Bo tak się czuję, że po spotkaniach wyjęto mi drzazgę. (...) Tak jest, rana boli, ale nie krwawi, nie tkwi, jak cięć we mnie. Więc dobrze, zacznę od siebie (...). Mam 40 lat i w dzieciństwie przeszedłam gehennę. Najpierw byłam obrzydzeniem i potworem dla mojego ojca, tracąc matkę, mając 14 lat, gdzie musiałam się zająć 8-miesięczną

siostrą. Ale wiecie co, nie to było najgorsze – te wyzwiska, bicie przez ojca alkoholika, tylko to (...), no dobrze, jestem gotowa to wyznać: zostałam zgwałcona przez kolegę ojca od flaszki. Więc wiem sama po sobie, że nie dałabym sobie rady i nie otworzyłabym się, gdyby nie ten Program. Tak, osoba prowadząca dodała mi skrzydeł – dała nadzieję, że można inaczej, a nawet trzeba żyć, myśleć. (...)

(...) Wiele kobiet z naszych spotkań tak myśli, jak ja, np. malutka krucha kobietka – nie chciana, nie kochana, przenoszona z ośrodka do ośrodka, niewiedząca, co to miłość ojca czy matki. Tak, teraz ma wspianą rodzinę, czwórkę dzieci i męża, i mimo to, że mając problemy, i że dalej okalecza się, nie poddaje się i po naszych spotkaniach stwierdza, że tak – sama nie da rady, potrzebuje pomocy psychologa. Ulgę daje jej możliwość rozmów z nami i naszą prowadzącą nasz program. Więc kolejny przykład na to, że warto, a wręcz potrzebny nam jest taki program i spotkania (...).

(...) Kolejna historia wspianej kobiety, która była wychowanką domu dziecka. Przerażona, nie czująca miłości matki, gdzie alkohol lał się jak woda z kranu, niekochana, patrząca jak matka tylko zmienia kochanków. Z tym musiała żyć, właśnie z tą drzazgą w sercu. I tak, jak ja, czy koleżanka, teraz ma swoją ukochaną rodzinę, cudowne dzieci. I ona jest również tego samego zdania, co my, że dzięki programowi i tym spotkaniom bardzo dużo wyniosła dobrego (...).

(...) Dlatego postanowiłam o tym napisać, że takie okrutne historie i przeżycia, jakie nas spotkały zaważyły bardzo o naszym życiu. Absolutnie nie chodzi mi o współczucie dla nas, ani o to, aby was zdołować, lecz zmotywowować, abyście szukały takich programów – spotkań, jak my miałyśmy możliwość z nich korzystać. Chciałabym, nie – chciałybyśmy, aby te historie trafiły do waszych serc, że warto słuchać tematów i analizować je, a pomogą wam spojrzeć na życie w inny sposób. Nauczą was, jak nie nadawać etykiet, uskrzydlać swoje dzieci, a przede wszystkim słuchać ich języka. Więc będzie wiele tematów, o których będziecie rozmawiać, rozważać. Nie twierdzę, że się nie bałyśmy – może nawet i teraz się boimy, ale projekt dał nam to, że tak, wyjęto nam drzazgę z serca. Rana jest w nas, ale nie krwawi – nie sączy, lecz motywuje, aby iść do specjalisty, a może i nawet terapię. Więc kobietki głowy do góry i wynoście z projektu to, co najlepsze, bo warto dla Naszych dzieci.

W innych refleksjach uczestniczek programu można przeczytać:

„(...) Dostałam od Pani tak dużo współczucia i tak dużo nauczyła mnie Pani, że do końca życia nie zapomnę (...); „(...) Stałam się radośniejszą osobą (...); „(...) Dziękuję za te wspaniałe lekcje, które dały mi wiarę w siebie i radę o wychowywaniu dziecka (...); „(...) Po wszystkich spotkaniach wychodzę silniejsza, mocniejsza, pewniejsza siebie. Wiem, że jeszcze dużo pracy przede mną, ale wiem, że mogę zrobić dużo rzeczy dla moich dzieci i siebie samej (...); „(...) Będę miała w sercu i głowie to, co mi Pani przekazała, to daje mi siłę i moc w walkę o samą siebie i o dzieci i życie, które poznałam dzięki Pani (...); „(...) Dzięki za ogrom wsparcia. Dziś jestem pewną siebie osobą, która nie boi się nowych wyzwań. Zrozumiałam, że aby być dobrym rodzicem muszę uczyć się każdego dnia razem z dziećmi (...) Nie boję się już samotnego macierzyństwa, ponieważ mam wyznaczony cel. Choć pewnie nie raz zboczę z kursu, to najważniejsze, aby przyznać się do błędu i wrócić na ten dobry tor (...); „(...) Kiedy patrzę w lustro, widzę silną kobietę, z której jestem bardzo dumna (...); „(...) Dziś wiem, że nie muszę być doskonała, lecz mogę nad sobą pracować (...). Zrozumiałam, że moje dzieci też nie muszą być doskonałe i mają prawo popełniać błędy i być sobą (...); „(...) Inaczej spoglądam na świat, stałam się ostrożna, odważna, rozsądna, inaczej też zaczęłam patrzeć na siebie, przestałam się krytykować, okaleczać, płakać, nawet mniej krzyczę (...). Narodziła się we mnie radość do życia i nabrałam więcej energii (...); „(...) Zrozumiałam, co to znaczy być prawdziwą mamą, zmieniłam swoje podejście do dzieci, choć to bardzo trudne i mam jeszcze dużo pracy przed sobą, ale będę się starać. Na pewno jestem mądrzejszą osobą. Teraz wiem, że nie jestem głupia, jak mi to powtarzano przez lata. Jestem osobą pewną siebie i wartościową i tego mi nikt nie zabierze”; „(...) Widzę zmiany w swojej rodzinie i dogadujemy się lepiej i rozumiemy (...); „(...) Zobaczyłam, nauczyłam się, jak można zmienić dotychczasowe życie. Nauczyła mnie pani myśleć pozytywnie, cieszyć się z tego, co mam (...) Na nowo chcę żyć, zmieniać na lepsze swoją osobę (...); „(...) Dziękuję za każde spotkanie, każdą wiedzę, dobre słowo. Będę je pamiętać do końca życia (...); „(...) Dzięki Pani moje życie obróciło się o 100%”; „(...) Daje mi pani motywację do dalszego życia...”.

Wyżej opisane doświadczenia i efekty pracy podczas zajęć psychoedukacyjnych opisane są przez kobiety doświadczające wielu traum w dzieciństwie (porzucenie przez rodziców, alkoholizm i przemoc w rodzinach pochodzenia, po-

czucie bycia dziećmi nieakceptowanymi i często niekochanymi) i w dorosłości (doświadczanie przemocy od własnych partnerów). Z innych analiz ankiet ewaluacyjnych pochodzących od matek i ojców z grup uczestniczących na zajęcia powszechnie dostępne dla rodziców (rodzice ci z własnego wyboru decydują się na uczestniczenie w zajęciach¹) wynika, że ci, którzy wzrastali w bardziej prawidłowych środowiskach rodzinnych i sami nie przejawiają tak trudnych doświadczeń we własnym rodzicielstwie, dokonywali podobnych refleksji na temat przeżyć związanych z uczestnictwem w tego typu programach.

7. Podsumowanie i wnioski

Podjęta w zaprezentowanym artykule analiza merytoryczna i empiryczna wskazanych w części metodologicznej problemów badawczych pozwala na postawienie wniosków o ryzyku transmisji międzypokoleniowej przemocy w rodzinie oraz o możliwej skuteczności psychoedukacji rodziców w procesie zatrzymywania tej transmisji.

Badania potwierdziły, że wychowywanie się w rodzinach, w których dzieci wzrastają z doświadczaniem przemocy fizycznej, psychicznej i zaniedbania ze strony rodziców wiąże się z ryzykiem budowania przez nie w przyszłości własnych relacji rodzinnych o znamionach przemocy. Potwierdziły to wyraźne (choć niskie, a czasem nawet słabe) istotne statystycznie związki między analizowanymi zmiennymi, potwierdzające ryzyko transmisji międzypokoleniowej dotyczącej przemocy w rodzinie. Mimo że badania przeprowadzono w odniesieniu do relacji małżeńskich, można założyć, że istnieje wysokie ryzyko, iż ci dorośli zachowania te przeniosą także na swoje dzieci. Hipotezę tę można poprzeć wynikami badań wskazujących, że nieprawidłowe postawy rodzicielskie i wysoce krzywdzący styl wychowania (autokratyczny i liberalny niekochający) częściej przejawiali wobec swoich dzieci rodzice, których relacje małżeńskie były mniej satysfakcjonujące bądź wręcz nieudane. W retrospektywnej ocenie komunikacji małżeńskiej rodziców młodzi dorośli wychowywani w powyższy sposób wskazywali, iż ich matki i ojcowie przejawiali wobec siebie niższy poziom wsparcia i zaangażowania, a wyższy deprecjacji (zob. Komorowska-Pudło, 2019, pp. 385–424).

Dane uzyskane od drugiej grupy respondentek wskazują, że istnieją przesłanki, by uznać, iż uczestnictwo rodziców w zajęciach psychoedukacyjnych *Szkoła*

¹ Autor niniejszej publikacji od 2008 roku systematycznie realizuje na terenie województwa zachodniopomorskiego zajęcia psychoedukacyjne *Szkoła dla Rodziców* w ramach projektów dofinansowanych przez instytucje gminne, miejskie i wojewódzkie dla Fundacji Rodzina-Rozwój-Sukces. Wyżej opisane zajęcia psychoedukacyjne oraz wsparcie psychoterapeutyczne dla kobiet – podopiecznych OPS również były prowadzone przez autora niniejszego artykułu.

dla Rodziców może wiązać się ze zmianą postaw rodzicielskich matek i ojców wobec własnych dzieci oraz z prawdopodobieństwem osłabienia lub zatrzymania transmisji pokoleniowej przemocy w rodzinie. Wyniki badań przeprowadzonych wśród podopiecznych OPS wskazały na pewne zmiany w zakresie postaw rodzicielskich. Uczestnictwo matek w psychoedukacyjnych zajęciach *Szkoły dla Rodziców* pozwoliło im na nabycie wiedzy i umiejętności umożliwiających zmianę ich postaw rodzicielskich z mniej prawidłowych na bardziej prawidłowe. W porównaniu z danymi uzyskanymi od uczestniczek zajęć na pierwszym spotkaniu, w pomiarze poziomu ich postaw rodzicielskich na spotkaniu ostatnim stwierdzono zwiększenie grupy kobiet, które wobec dzieci przejawiały postawy akceptacji, autonomii i konsekwencji, a zmniejszenie liczby kobiet niepozwalających dzieciom na rozwój autonomii, odrzucających i niekonsekwentnych (dane istotne statystycznie). Pod koniec cyklu szkoleniowego nieco mniej było też kobiet nadmiernie wymagających i nadmiernie ochraniających, choć dane te okazały się nieistotne statystycznie.

Większa liczba prawidłowych postaw rodzicielskich ze strony matek to jednocześnie więcej okazywanej dzieciom miłości, przytulania, kontaktu z nimi, chwalenia i komplementowania, cierpliwości, akceptacji, wyrozumiałości, wsparcia, empatii, szacunku i zaufania oraz przewidywalności i stabilności. To więcej matczynych działań umożliwiających dzieciom zaspokajanie ich potrzeb, posiadania przez nie prawa do samodzielnego odczuwania, myślenia i podejmowania decyzji. To otwartość matek na rozwój samodzielności dzieci, akceptowanie przez nie zmian rozwojowych własnych dzieci i dostosowywanie wymagań wychowawczych do ich wieku. To także kształtowanie u dzieci kompetencji społecznych i emocjonalnych. W domach, w których rodzice wykazują wobec dzieci prawidłowe postawy rodzicielskie, panuje dobra atmosfera rodzinna sprzyjająca optymalnemu rozwojowi poznawczemu, emocjonalnemu, społecznemu oraz osobowości dzieci oraz uzyskiwaniu przez nie dojrzałości do podejmowania w dorosłości własnych ról rodzinnych w podobny sposób, jak czynili to ich rodzice, czyli w sposób prawidłowy bez stosowania przemocy wobec swoich najbliższych.

Udział w zajęciach i aktywne uczestniczenie w doświadczeniach uaktywniających nowy sposób myślenia i odczuwania w stosunku do dzieci umożliwił kobietom poznanie nowych mechanizmów odnoszenia się do nich. Ograniczenie postawy odrzucenia, nieuwzględniania autonomii własnych dzieci oraz niekonsekwencji oznacza, że mniej będzie u tych matek zachowań, które nierzadko są przejawami przemocy wobec ich synów i córek. Można więc liczyć na to, że mniej będzie ze strony tych matek zaniedbywania, surowej dyscypliny, chłodu uczuciowego i dystansu, obojętności, barier komunikacyjnych wobec dzieci, a także

oceniania, dezaprobaty, krytykowania, niezauważania pozytywów, rozkazywania, okazywania wrogości i agresji, w tym surowych kar. Mniej będzie nakazów i zakazów, mniej kontrolowania, straszenia i grożenia, mniej nieprzewidywalności i niestabilności. W konsekwencji rzadziej w domach tych matek dzieci będą doświadczały trudności w rozwoju poznawczym, emocjonalnym, społecznym i osobowości, które mogłyby prowadzić do zaburzeń w funkcjonowaniu psychospołecznym i powielania przez nie destrukcyjnych form wychowania swoich własnych dzieci w przyszłości.

Wniosek o przemianach w sposobie wartościowania własnych ról macierzyńskich i własnych dzieci, a także o zmianach w podejściu do procesu wychowania u badanych kobiet oparto też na obserwacji ich zachowań podczas prowadzonych zajęć. Zauważalna była ciekawość związana z poznawaniem prawidłowych sposobów wychowania i z troskaniem podczas analizy skutków błędów wychowawczych oraz zaniedbania, przemocy fizycznej i psychicznej dla jakości życia rodziny, a także funkcjonowania dzieci, zarówno w środowisku domowym, jak szkolnym i pozaszkolnym.

Na podstawie doświadczeń autora artykułu w prowadzeniu warsztatów psychoedukacyjnych *Szkoła dla Rodziców* można stwierdzić, że we wszystkich grupach rodziców podczas rozmów na temat transmisji międzypokoleniowych i innych uwarunkowań współczesnego rodzicielstwa (np. właściwości osobowościowych rodziców, stanu ich zdrowia, satysfakcji z życia) ujawniało się zainteresowanie uczestników zmianą w zakresie zachowań przejmowanych automatycznie i często nieświadomie od poprzednich pokoleń. Uczestnictwo w zajęciach, uaktywniające u rodziców różnorodne refleksje i związane z nimi emocje, pozwala na zrozumienie potrzeb dzieci, doświadczanych przez nie trudności i różnorodnych emocji w związku z ich problemami oraz zrozumienie ich zachowań wynikających z sytuacji dla nich trudnych i nierozumianych przez rodziców. Retrospekcja uczestników zajęć, pozwalająca na przypomnienie sobie własnych odczuć i myśli oraz zachowań związanych z otrzymywanymi od rodziców karąmi bądź ocenianiem i krytyką oraz koncentracją na niewłaściwych zachowaniach i błędach popełnianych w ich dzieciństwie przez rodziców, umożliwia uświadomienie uczestnikom zajęć, że podobne, trudne i obniżające poczucie wartości i godności doświadczenia dotyczą także ich własnych dzieci. Podczas zajęć w *Szkole* rodzice uświadamiają sobie, że chcąc prawidłowo wychować dzieci, stosują metody, które często wywołują u nich lęk, poczucie niezrozumienia, brak poczucia bezpieczeństwa i akceptacji, a czasem i miłości, co w konsekwencji prowadzi nie tylko do niewłaściwych zachowań dziecka, a wręcz do obniżenia u niego motywacji do zmiany tych zachowań na właściwe. W wyniku przeżyć, których doświadczają rodzice podczas ćwiczeń i dyskusji oraz podczas wykony-

wania zadań domowych, z czasem uświadamiają sobie oni sens zmian we własnym rodzicielstwie. Ma to miejsce, szczególnie gdy widzą prawidłowe zmiany w zachowaniach dzieci i obserwują spokojniejszą i pełniejszą radości atmosferę, która powstaje w ich domach. Większość uczestników warsztatów systematycznie wdraża nowe sposoby wychowania i otwiera się na świadome, samodzielne dalsze pogłębianie wiedzy na temat budowania relacji rodzinnych. Równocześnie też zauważają oni, że poprawiają się w dużym stopniu ich relacje z własnymi współmałżonkami/partnerami.

Jak wykazały powyższe badania, w odniesieniu do procesu wychowawczego podejmowanego przez rodziców, wiąże się to z nadzieją, że ich świadoma praca nad zmianą nieprawidłowych zachowań, obserwowanych przez nich we własnych domach rodzinnych, umożliwi zatrzymanie transmisji międzypokoleniowej w ich rodzinach. Dzięki temu, nawet jeśli wzrastali w środowiskach, w których obserwowali zachowania rodziców niosących znamiona przemocy, sami świadomie będą mogli wychowywać dzieci w inny sposób. Niezastąpioną rolę we wsparciu rodziców w tych zmianach może pełnić psychoedukacja, której jedną z form mogą być warsztaty: *Szkoła dla Rodziców*.

Data wpłynięcia: 2023-03-08;

Data uzyskania pozytywnych recenzji: 2023-10-16;

Data przesłania do druku: 2024-01-15.

Bibliografia

- Bandura, A. (2007) *Teoria społecznego uczenia się*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Błasiak, A. (2012) *Oddziaływania wychowawcze w rodzinie*. Kraków: Akademia Ignatianum, Wydawnictwo WAM.
- Browne, K., Herbert, M. (1999) *Zapobieganie przemocy w rodzinie*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Carson, R.C., Butcher, J.N., Mineka, S. (2003) *Psychologia zaburzeń*. T. 1. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Faber, A., Mazlish, E. (1993) *Jak mówić, żeby dzieci nas słuchały, jak słuchać, żeby dzieci do nas mówiły*. Poznań: Wydawnictwo Media Rodzina.
- Farnicka, M., Liberska, H. (2014) 'Transmisja międzypokoleniowa – procesy zachodzące na styku pokoleń' in Janicka, I., Liberska, H. (ed) *Psychologia rodziny*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, pp. 185–202.

- Glaser, D. (2011) 'Jak sobie radzić z problemem krzywdzenia i zaniedbywania emocjonalnego – dalszy rozwój ram konceptualnych (FRAMEA)', *Dziecko krzywdzone*, 4(37), pp. 18–36.
- Gordon, T. (1994) *Wychowanie bez porażek*, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Gueguen, C. (2015) *Wychowanie szczęśliwego dziecka w świetle rewolucyjnych odkryć naukowych*. Warszawa: Amber.
- Halemba, K., Izdebska, A. (2009) 'Kary fizyczne w wychowaniu dzieci – uwarunkowania i konsekwencje', *Dziecko krzywdzone*, 3(28), pp. 6–31.
- Harwas-Napierała, B. (2008) *Komunikacja interpersonalna w rodzinie*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Iwaniec, D. (2012) 'Emocjonalne krzywdzenie dzieci', *Dziecko krzywdzone*, 2(39), pp. 29–47.
- Kaźmierczak, M., Płopa, M. (2008) *Kwestionariusz Komunikacji Małżeńskiej*. Warszawa: Vizja Press&IT.
- Kmiecik-Baran, K. (1998) 'Przemoc wobec dzieci – diagnoza i interwencja' in Papież, J., Płukis, A. (ed.) *Przemoc dzieci i młodzieży w perspektywie polskiej transformacji ustrojowej*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, pp. 363–385.
- Kolankiewicz, M. (2012) 'Zaniedbywanie dzieci', *Dziecko krzywdzone*, 2(39), pp. 81–94.
- Komorowska-Pudło, M. (2019) *Środowisko wychowawcze domu rodzinnego a relacje małżeńskie w dorosłym życiu*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum.
- Kowalski, W.S. (1983) *Kwestionariusz stosunków między rodzicami a dziećmi A.Roe i M.Siegelmana*. Podręcznik. Warszawa: Wydawnictwo Radia i Telewizji.
- Makaruk, K., Drabarek, K. (2022) *Postawy wobec kar fizycznych i ich stosowanie. Raport z badań*. Warszawa: Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę.
- Mazur, J. (2002) *Przemoc w rodzinie. Teoria i rzeczywistość*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Mellibruda, J. (2005) 'Wybrane problemy patologii życia rodzinnego' in Strelau, J. (ed.) *Psychologia. Podręcznik akademicki, tom 3*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, pp. 750–765.
- Ogińska-Bulik, N. (2013) *Pozytywne skutki doświadczeń traumatycznych, czyli kiedy łzy zamieniają się w perły*. Warszawa: Wydawnictwo Difin.
- Płopa, M. (2006) *Więzi w małżeństwie i rodzinie. Metody badań*, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Pospiszył, I. (1994) *Przemoc w rodzinie*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Przetacznik-Gierowska, M. (1998) 'Psychologia wychowania' in Przetacznik-Gierowska, M., Włodarski Z. *Psychologia wychowawcza, t. 2*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Report of the Consultation on Child Abuse Prevention* (1999). WHO
- Rostowska, T. (1995) *Transmisja międzypokoleniowa w rodzinie w zakresie wybranych wymiarów osobowości*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Sabatelli, R.M., Bartle-Haring, S. (2003) 'Family-of-origin Experiences and Adjustment in Married', *Journal of Marriage and Family* 1(65), pp. 159–169.
- Sakowska, J. (1999) *Szkoła dla rodziców i wychowawców*. Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej Ministerstwa Edukacji Narodowej.
- Sochocki, M.J. (2005) 'Szkoła dla Rodziców', *Remedium*, 11–12(153–154), pp. 5–7.

- Sochocki, M.J. (2008) ‘Szkoła dla Rodziców i Wychowawców w badaniach ewaluacyjnych’, *Remedium*, 4(182), pp. 16–18.
- Sochocki, M.J. (2009) ‘Szkoła dla Rodziców i Wychowawców w badaniach ewaluacyjnych – cz. II’, *Remedium*, 3(193), pp. 1–3.
- Ustawa Kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. 1997 nr 88, poz. 553).
- Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. nr 9, poz. 59, z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy domowej (Dz.U. nr 180, poz. 1493. z późn. zm.).
- Widera-Wysoczańska, A. (2011) ‘Istota traumy prostej i złożonej’, in Widera-Wysoczańska, A., Kuczyńska A., *Interpersonalna trauma. Mechanizmy i konsekwencje*, Warszawa: Difin, pp. 21–63.
- Young, J.E, Klosko, J.S., Weishaar, M.E. (2015) *Terapia schematów. Przewodnik praktyka*. Sopot: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

